PISMO SPOŁECZNO-ZAWODOWE ŚRODOWISKA GÓRNICZEGO

NOWY Górnik

DWUTYGODNIK

ISSN 2082-3797

WWW.NOWYGORNIK.PL

NR 14/2025 • 16–31 LIPCA 2025

CENA 3,50 ZŁ W TYM 8% VAT

Temat na czasie

Polska-Indie: Nowy rozdział górniczej współpracy. Wizyta delegacji indyjskiej, składająca się z wysokiej rangi przedstawicieli Ministerstwa Węgla Indii oraz spółki Coal India Ltd.

S. 6–7

w Numerze

Śląskie w czasach zmian
Coraz więcej mieszkańców województwa śląskiego widzi w transformacji szansę.
STRONA 3

Nowe życie łupków przywęglowych

Górnicze odpady szansą na rozwój budownictwa i rewitalizację Śląska.
STRONA 4

Pniówek odbudowuje wydobycie
Kopalnia Pniówek uruchamia kolejne ściany z wysokiej jakości węglem koksowym.
STRONA 4

Zakończenie prac Rady Programowej przy Ministrze Przemysłu
Transformacja energetyczna i gospodarcza w centrum unijnej i krajowej strategii.
STRONA 5

Technologia w ochronie środowiska
Jak innowacje wspierają planetę.
STRONA 8

Fiat 500 w wersji hybrydowej

Informacje motoryzacyjne.
STRONA 9

JASTRZĘBSKA SPÓŁKA WĘGLOWA. Produkcja węgla w II kwartale

Dobre wyniki

Grupa JSW osiągnęła dobre wyniki produkcyjne w czerwcu oraz w całym II kwartale 2025 roku. Wyprodukowano 3,34 mln ton węgla, czyli o ponad 16 proc. więcej niż w poprzednim kwartale. Szczególnie wzrosła produkcja węgla koksowego, która osiągnęła 2,82 mln ton, co oznacza wzrost o ponad 21 proc. Sukces ten to efekt działań wdrażanych w ramach Planu Strategicznej Transformacji, w tym szybszego uruchamiania nowych ścian wydobywczych i lepszego wykorzystania zasobów. W czerwcu JSW zrealizowała plan produkcyjny z nawiązką. Sprzedaż węgla ogółem w kwartale wyniosła 3 mln ton, co oznacza wzrost o 15 proc. w porównaniu do ubiegłego roku. Mimo dobrych wyników przychody spadły o 4,8 proc. z powodu niższych cen na rynku.

DAWID LACH/JSW

PIXABAY.COM

FELIETON

Zielony mit: co wiemy o e-autach?

Elektromobilność to dziś mantra polityków, koncernów i ekologów. Wydaje się, że auto na prąd to coś więcej niż środek transportu – to symbol postępu, troski o planetę, a czasem wręcz moralnej wyższości. Dlatego informacja, że Szwajcarski Federalny Urząd ds. Środowiska (FOEN) wstrzymał publikację raportu wskazującego, że samochody elektryczne nie zawsze są bardziej ekologiczne niż spalinowe, brzmi jak herezja. A może raczej jak przebicie zielonej bańki.

Raport przygotowany przez renomowaną Politechnikę Federalną w Zurychu wskazywał, że produkcja baterii do e-aut to energetyczny potwór, a bilans emisji CO_2 zależy głównie od źródła energii, którą je ładujemy. Innymi słowy: tesla ładowana w Polsce, gdzie dominują elektrownie węglowe, może być dla klimatu bardziej szkodliwa niż stary benzynowiec.

Zamiast rzeczowej debaty – cisza. FOEN uznał, że wyniki mogą mieć „społeczne i polityczne konsekwencje" i zatrzymał publikację. Można to zrozumieć: zbyt wiele inwestycji, planów i narracji oparto na założeniu, że elektryk to ekologia w czystej postaci. Prawda bywa jednak bardziej złożona.

Czy to oznacza, że mamy wrócić do spalinówek? Niekoniecznie. Ale zamiast malować świat wyłącznie na zielono, warto przyjąć do wiadomości, że nawet najlepsze intencje wymagają krytycznej analizy. Ekologia powinna być nauką. A nauka, jak wiemy, zaczyna się tam, gdzie kończy się cenzura.

Zatajanie danych podważa zaufanie społeczne i daje paliwo sceptykom, którzy każdą ekologiczną inicjatywę traktują jako ideologiczną fikcję. Jeśli chcemy naprawdę ratować planetę, musimy mieć odwagę mierzyć się z niewygodnymi faktami. Tylko wtedy możemy rozwijać technologie, które rzeczywiście mają sens – nie tylko na papierze, ale i w praktyce. Bo prawdziwa ekologia zaczyna się tam, gdzie kończy się propaganda.

HK

PIXABAY.COM

FELIETON

Teatr z płacą minimalną

Debata o płacy minimalnej coraz bardziej przypomina kiepską sztukę teatralną z przewidywalnym scenariuszem, tymi samymi aktorami i brakiem prawdziwego napięcia. Odgrywany corocznie spektakl, zamiast prowadzić do realnych rozwiązań, daje nam jedynie pozory dialogu i rytualne przepychanki. Tymczasem rzeczywistość się zmieniła i to dramatycznie.

Kiedyś podwyżka płacy minimalnej była narzędziem walki z nierównościami. Pomagała najsłabszym, ograniczała szarą strefę, aktywizowała biernych zawodowo. Gospodarka rosła, firmy jakoś sobie radziły. Ale dziś? Płaca minimalna to już ponad 50 proc. średniego wynagrodzenia. Dotyczy aż co piątego pracownika. To nie jest już margines rynku, to jego kręgosłup. A podwyżki zaczynają być mieczem obosiecznym.

Zbyt duży wzrost? Małe firmy i biedniejsze regiony tego nie uniosą. Zbyt mały? Siła nabywcza spada, a ludzie czują się oszukani. Balansowanie między tymi biegunami to nie miejsce na polityczne gierki, tylko na chłodną analizę danych. Niemcy i Wielka Brytania już to zrozumiały, powołały niezależne zespoły ekspertów, które badają skutki zmian. Polska? Wciąż w kulisach szykuje kolejne akty tej samej farsy.

Propozycja, by automatycznie wiązać płacę minimalną z 50 proc. średniej? Kusząca w swojej prostocie, ale groźna w niestabilnych czasach. Kryzys gospodarczy może podnieść średnie płace tylko statystycznie przez masowe zwolnienia najgorzej zarabiających. A wtedy taka sztywna reguła, zamiast pomagać, szkodzi.

Czas wyjść z tego teatru. Zamiast odgrywać przedstawienia, zacznijmy działać. Ustalanie płacy minimalnej musi być oparte na wiedzy, badaniach i realnym dialogu społecznym. Nie stać nas już na decyzje w ciemno. Potrzebujemy rozsądku zamiast politycznych gestów. Przyszłość rynku pracy zależy od przemyślanych decyzji, a nie obliczonych na poklask.

MH

PIXABAY.COM

FELIETON

Co dalej z europejską kieszenią?

Temat budżetu Unii na lata 2028–2034 dopiero się rozkręca, ale już widać, że czeka nas długa i trudna dyskusja. 16 lipca komisarz ds. budżetu UE Piotr Serafin przedstawi pierwsze propozycje, które potem muszą zostać zaakceptowane przez wszystkie kraje i Parlament Europejski. To może potrwać nawet kilka lat, choć zwykle ostateczny kształt nie odbiega zbytnio od tego, co zaproponuje Bruksela.

Polska od dawna korzysta na unijnych dotacjach, ale wsparcie powoli się kurczy. Do tej pory byliśmy największym biorcą netto w Unii. W 2024 roku dostaliśmy o 8 mld euro więcej, niż wpłaciliśmy, ale w przyszłości ta nadwyżka będzie mniejsza. To nie tylko efekt ograniczonego budżetu UE, który nie przekroczy około 1 proc. PKB, ale też dowód na to, że doganiamy „starą Europę". Na szczęście polityka spójności i dopłaty dla rolników, które pochłaniają większość unijnych wydatków, mają pozostać, co jest dla nas dobrą wiadomością.

Co ciekawe, niespodziewanym sprzymierzeńcem polskich interesów jest Donald Trump. Na ostatnim szczycie NATO wymusił na Europie zwiększenie wydatków na obronę, w tym na infrastrukturę wojskową. Fundusze spójności mają pomóc w budowie portów, lotnisk i dróg potrzebnych dla bezpieczeństwa. Do tego Francja będzie twardo bronić polityki rolnej, co pomaga utrzymać równowagę w Unii i przeciwdziała wzrostowi skrajnej prawicy.

Przed nami czas ważnych decyzji i kompromisów. Polska musi umiejętnie walczyć o swoje, bo choć subwencje netto będą malały, ich utrzymanie jest kluczowe dla rozwoju kraju i stabilności politycznej. W tej grze każdy głos się liczy, a przyszłość zależy od naszych wyborów. Pamiętajmy, że unijne fundusze to nie tylko pieniądze na inwestycje, ale też symbol wspólnoty i współpracy. Warto zadbać, by ta współpraca przynosiła realne korzyści i naprawdę procentowała dla nas wszystkich.

HK

BYŁO, NIE MINĘŁO

Subiektywny przegląd wydarzeń

GRUPA JSW ODNOTOWAŁA W CZERWCU PONADPLANOWE WYNIKI PRODUKCYJNE ORAZ ZNACZĄCE WZROSTY W II KWARTALE 2025 ROKU, potwierdzając skuteczność operacyjnego zarządzania i elastyczność wobec zmiennych warunków rynkowych. Produkcja węgla ogółem wyniosła 3,34 mln ton (wzrost o 16,7 proc. k/k, 16,4 proc. r/r), w tym 2,82 mln ton węgla koksowego (wzrost o 21,4 proc. k/k, 22,0 proc. r/r). W czerwcu produkcja ogółem osiągnęła 104,1 proc. planu, a węgla koksowego 105,9 proc. JSW konsekwentnie realizuje Plan Strategicznej Transformacji – przyspieszono oddanie nowych ścian, wprowadzono systemy motywacyjne i zoptymalizowano zasoby. Sprzedaż węgla ogółem w kwartale wyniosła 3 mln ton (wzrost o 15 proc. r.r), a węgla koksowego 2,62 mln ton (wzrost o 5 proc. k/k). Ceny sprzedaży spadły wskutek tendencji globalnych. Szacunkowe przychody JSW SA wyniosły 2,76 mld złotych (spadek o 4,8 proc. k/k).

24 CZERWCA 2025 ROKU W PARLAMENCIE EUROPEJSKIM ODBYŁA SIĘ DEBATA O UNIJNEJ STRATEGII SUROWCÓW KRYTYCZNYCH, Z UWZGLĘDNIENIEM ROLI POLSKI. Organizatorem był europoseł Michał Kobosko. Podkreślono potrzebę wspólnej polityki surowcowej w kontekście transformacji energetycznej i cyfrowej. Głos zabrali między innymi Krzysztof Galos i Kerstin Jorna, przedstawiając działania legislacyjne oraz strategiczne projekty surowcowe. JSW, reprezentowana przez Adama Olesia, wskazała na kluczowe znaczenie węgla koksowego. Debata pokazała, że suwerenność surowcowa UE wymaga współpracy, inwestycji i stabilnych regulacji.

GIG-PIB ZDOBYŁ III NAGRODĘ W XII EDYCJI KONKURSU EUREKA DGP ZA TECHNOLOGIĘ H2ASH. To innowacyjne rozwiązanie umożliwia produkcję wodoru z wody przy wykorzystaniu odpadów przemysłowych, takich jak popioły i żużle zawierające glin. Technologia zwiększa bezpieczeństwo instalacji, ograniczając niekontrolowane uwalnianie wodoru, a jednocześnie pozwala na dalsze wykorzystanie przetworzonych odpadów w budownictwie. Może działać jako moduł w istniejących instalacjach lub jako niezależna jednostka, z potencjałem szerokiego zastosowania w przemyśle energetycznym i chemicznym.

W PROJEKCIE WASTE2CRM GIG-PIB Z PARTNERAMI PRACUJE NAD ODZYSKIEM SUROWCÓW KRYTYCZNYCH Z ODPADÓW POGÓRNICZYCH POCHODZĄCYCH Z WYDOBYCIA WĘGLA. Obejmuje to inwentaryzację hałd, wiercenia, analizy i opracowanie technologii odzysku. W Polsce znajduje się około 150 hałd z 1,5 mld ton odpadów. Spotkanie partnerów odbyło się 2–3 lipca 2025 roku w Katowicach i kopalni Budryk. Projekt wspiera gospodarkę o obiegu zamkniętym i wpisuje się w cele CRMA.

OD 1 WRZEŚNIA 2025 ROKU FUNKCJĘ DYREKTORA NARODOWEGO CENTRUM BADAŃ JĄDROWYCH OBEJMIE PROF. DR HAB. INŻ. JAKUB KUPECKI, ekspert w dziedzinie nowych technologii dla energetyki. Prof. Kupecki ma wieloletnie doświadczenie naukowe i menedżerskie, zdobyte między innymi w USA, Szwecji i Polsce. Kierował strategicznymi projektami badawczymi oraz zespołami interdyscyplinarnymi. W latach 2022–2025 pełnił funkcję dyrektora Instytutu Energetyki – PIB. Ministra Marzena Czarnecka podkreśliła, że jego wiedza i doświadczenie wzmocnią NCBJ w kontekście wdrażania energetyki jądrowej w Polsce.

ZAKOŃCZONO LIKWIDACJĘ KWK JAS-MOS JASTRZĘBIE III, OSTATNIEJ KOPALNI PRZEJĘTEJ PRZEZ SRK. Zakład trafił do SRK w 2016 i 2022 roku, a od 1 lipca 2025 roku jego tereny należą do oddziału SRK Kopalnie Węgla Kamiennego w Całkowitej Likwidacji. Obszar ten ma duży potencjał inwestycyjny. Już 40 ha przy ulicy Górniczej trafiło do sprzedaży, kolejne działki wkrótce będą dostępne. W 2025 roku SRK planuje sprzedać łącznie 500 ha gruntów. To realna szansa na rozwój regionu, którą wspiera między innymi współpraca z Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną. •

Coraz więcej mieszkańców województwa śląskiego widzi w transformacji szansę

Śląskie w czasach zmian

Przez dekady nasz region był sercem przemysłowej Polski. Kopalnie i huty dawały zatrudnienie tysiącom rodzin, ale też ciążyły na środowisku. Dziś region stoi na rozdrożu: świat odchodzi od paliw kopalnych, a my musimy odpowiedzieć na pytanie, jak przekształcić gospodarkę, by nie zostawić nikogo w tyle.

NOWY GÓRNIK

Galeria Szyb Wilson to wyjątkowe miejsce, gdzie dawna kopalniana przestrzeń zyskała nowe życie jako centrum sztuki współczesnej

SPRAWIEDLIWA TRANSFORMACJA – IDEA, NIE SLOGAN

Sprawiedliwa transformacja to nie tylko modne hasło z Brukseli. To realny proces, który ma na celu łagodne przejście od gospodarki opartej na węglu do zielonej przyszłości. Zamknięcie kopalni to nie tylko kwestia zatrudnienia. To całkowita zmiana trybu życia, czasem nawet utrata sensu codzienności. – Wielu ludzi przez dekady wstawało do pracy na trzy zmiany, miało swoją społeczność, rytuały, związki zawodowe, wspólne święta. Jeśli nagle tego zabraknie, to człowiek zostaje z pustką, której nie da się wypełnić samym zasiłkiem. Potrzebujemy zintegrowanego wsparcia, na przykład kursów, terapii, grup wsparcia, ale też projektów społecznych, w które można się zaangażować. Transformacja to nie tylko technologia i inwestycje, ale też praca nad odbudową ludzkiej godności i nadziei na przyszłość – tłumaczy Zofia Kurasz, psycholożka z Katowic. – To znaczy: nowa praca, nowe umiejętności, ale też sens życia zawodowego, który dla wielu łączył się z górnictwem od pokoleń – dodaje. Sprawiedliwość w tym procesie oznacza również wsparcie psychologiczne, doradztwo zawodowe i aktywne włączanie lokalnych społeczności w decyzje o przyszłości ich miast i miasteczek. To nie rewolucja, lecz ewolucja przeprowadzona z głową i sercem.

TRADYCJA A PRZYSZŁOŚĆ WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

Nie da się mówić o transformacji bez spojrzenia na przeszłość. Górnictwo było filarem Śląska, ale też jego obciążeniem. Problemy z jakością powietrza, szkody górnicze, degradacja krajobrazu, bo takie są skutki uboczne przemysłowej potęgi. – Mam w rodzinie czterech górników, sam też pracowałem na dole. Przepracowałem tam ponad 30 lat i doskonale wiem, z czym wiąże się ta praca. Nie tylko z ogromnym wysiłkiem fizycznym, ale też z dumą, że robimy coś ważnego, że Śląsk stoi na naszej pracy. Dla wielu ludzi kopalnia była nie tylko miejscem zatrudnienia, ale też ośrodkiem życia społecznego i rodzinnego. Rozumiem, że trzeba iść dalej, bo świat się zmienia i nie można wiecznie żyć przeszłością, ale ważne, żeby pamiętać o naszej tożsamości, o tym, skąd jesteśmy. Bo jeśli zatracimy te korzenie, to nowoczesność będzie pusta, pozbawiona sensu. To samo przekazuję moim dzieciom i wnukom – że Śląsk to więcej niż tylko miejsce na mapie, to ludzie, historia i wartości, które musimy pielęgnować niezależnie od tego, jak zmienia się świat wokół – mówi Marek Gajda z Rudy Śląskiej.

> Sprawiedliwa transformacja to nie tylko modne hasło z Brukseli. To realny proces, który ma na celu łagodne przejście od gospodarki opartej na węglu do zielonej przyszłości (...). Transformacja to nie tylko technologia i inwestycje, ale też praca nad odbudową ludzkiej godności i nadziei na przyszłość.

Tożsamość ta znajduje odzwierciedlenie w tradycjach, lokalnej kulturze, architekturze miast i gwarze śląskiej. Nowoczesność nie może oznaczać zapomnienia, lecz musi budować na wartościach, które przez pokolenia tworzyły społeczność regionu. Dlatego tak ważne są programy kulturalne i edukacyjne, które łączą przeszłość z przyszłością.

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE W MIEJSCE WĘGLA

Dziś województwo śląskie nie rezygnuje z przemysłu, ale stawia na jego nową jakość. Na terenach pokopalnianych powstają farmy fotowoltaiczne, w planach są klastry wodorowe, a Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna przyciąga firmy z sektora high tech. W Bytomiu planowane jest centrum badań nad wodorem. To może być przyszłość energetyki. Technologie te oznaczają nie tylko bardziej ekologiczne rozwiązania, ale również wyższą wartość dodaną w produkcji i możliwość eksportu know-how. Coraz więcej firm badawczo-rozwojowych decyduje się otwierać swoje działy na Śląsku, widząc potencjał regionu w ludziach i infrastrukturze.

Również gospodarka cyrkularna zyskuje na znaczeniu. Przykładem są zakłady odzysku surowców w Gliwicach i Zabrzu, które zamiast produkować śmieci, uczą się przekształcać odpady w zasoby. To zwiększa niezależność gospodarczą i zmniejsza zapotrzebowanie na surowce pierwotne, chroniąc jednocześnie środowisko.

NOWY RYNEK PRACY I EDUKACJA PRZYSZŁOŚCI

Transformacja oznacza nowe zawody. Instalatorzy paneli słonecznych, operatorzy dronów do monitorowania sieci energetycznych, programiści automatyki przemysłowej – to już nie przyszłość, to rzeczywistość. – Byłem górnikiem, teraz pracuję przy montowaniu magazynów energii. Na szkolenie poszedłem z niepewnością, ale dziś wiem, że było warto – mówi Tomasz Drozd. Nowe miejsca pracy często wymagają innych kompetencji, ale również oferują wyższą jakość życia zawodowego, lepsze warunki, bezpieczeństwo, możliwość rozwoju.

Szkoły zawodowe i politechniki dostosowują programy do potrzeb nowego rynku. Na Politechnice Śląskiej ruszyły kierunki związane z odnawialnymi źródłami energii i inżynierią środowiska. Młodzi nie chcą pracować pod ziemią. Chcą rozwijać nowoczesne technologie. Równocześnie rośnie znaczenie kształcenia ustawicznego i kursów dla osób dorosłych, co pozwala zachować aktywność zawodową nawet po utracie pracy w tradycyjnym przemyśle.

NOWA ERA ŚLĄSKA

Transformacja nie jest prostym procesem. Wymaga czasu, pieniędzy i empatii. Ale daje szansę, by Śląsk nie był już kojarzony wyłącznie z dymem z kominów, lecz z czystą energią i innowacją. – Transformacja to dla nas nowy rozdział historii tego regionu – podsumowuje Leszek Pietraszek, wicemarszałek województwa śląskiego. – Chcemy być liderem, nie ofiarą zmian. To nie jest tylko slogan, to zobowiązanie. Naszym celem jest, aby mieszkańcy poczuli, że to oni są częścią tej przemiany i że każdy pomysł, każda inicjatywa z dołu ma realne znaczenie – dodaje.

– Nowa era to również rewitalizacja przestrzeni miejskich – kontynuuje Pietraszek. W Katowicach przebudowujemy stare fabryki w przestrzenie coworkingowe i centra kultury, a hałdy zmieniamy w tarasy widokowe i parki rekreacyjne. To symboliczne: z brudnych miejsc robimy zielone oazy, które sprzyjają integracji i odpoczynkowi.

> Transformacja nie jest prostym procesem. Wymaga czasu, pieniędzy i empatii. Ale daje szansę, by Śląsk nie był już kojarzony wyłącznie z dymem z kominów, lecz z czystą energią i innowacją.

Do tego dochodzi wprowadzanie zielonych technologii do codziennego życia. – Zakładamy, że w ciągu najbliższych pięciu lat większość szkół oraz budynków użyteczności publicznej będzie zasilana energią słoneczną lub geotermalną. W grudniu 2024 roku Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia podpisała umowę na dostawę ośmiu nowych autobusów z napędem wodorowym. Pojazdy te nie emitują spalin i mogą pokonać setki kilometrów na jednym tankowaniu – wyjaśnia wicemarszałek województwa śląskiego. Nowe autobusy mają zasilić floty PKM Katowice i PKM Tychy w listopadzie 2025 roku. Zakup został sfinansowany ze środków KPO.

Jednak bez zaangażowania obywatelskiego żadna inwestycja nie ma szans powodzenia. – Chcemy, aby mieszkańcy uczestniczyli w spotkaniach, zgłaszali własne projekty, a także uczyli się zarządzać lokalnymi miniinstalacjami OZE – podkreśla Leszek Pietraszek. W miastach powstają miejskie ogrody, w których seniorzy uczą młodych metod ekologicznego gospodarowania, a działające przy parafiach i ośrodkach kultury warsztaty pokazują, jak tworzyć kompost czy budować własne panele z recyklingowanych materiałów.

– To nie koniec, lecz początek nowego etapu – podsumowuje wicemarszałek województwa śląskiego. – Śląsk to nie tylko przemysł i historia – teraz staje się laboratorium zrównoważonego rozwoju, gdzie stawiamy na ludzi, kreatywność i współdziałanie. I to jest nasza największa siła.

HANNA KRZYŻOWSKA

Fundusze Europejskie dla Śląskiego

Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską

Województwo Śląskie

Górnicze odpady szansą na rozwój budownictwa i rewitalizację Śląska

Nowe życie łupków przywęglowych

8 lipca 2025 roku w Katowicach cztery podmioty: Haldex, Holding KW, Polska Grupa Górnicza oraz Instytut Ceramiki i Materiałów Budowlanych z Sieci Badawczej Łukasiewicz podpisały list intencyjny, który może na nowo zdefiniować podejście do łupków przywęglowych. Materiał ten, dotychczas traktowany jako bezużyteczny odpad, może zyskać status pełnowartościowego surowca dla przemysłu cementowego, budowlanego i drogowego.

BOŻENA SIEJA/PGG SA

Zamiana odpadu w surowiec daje wymierne korzyści środowiskowe i gospodarcze

Inicjatywa ta ma silne fundamenty zarówno technologiczne, jak i ideowe. Haldex, spółka zależna Holdingu KW, specjalizująca się w przetwarzaniu skał płonnych, chce nie tylko wykorzystać posiadane doświadczenie, ale również wdrożyć praktyki gospodarki obiegu zamkniętego. Cel to maksymalne ograniczenie negatywnego wpływu hałd na środowisko oraz odzyskanie przestrzeni zdegradowanych przemysłowo.

ŁUPKI JAKO SUROWIEC PRZYSZŁOŚCI

Kluczowym aspektem projektu jest możliwość przekształcenia łupków przywęglowych w tak zwane pucolany, czyli niezwykle cenne dodatki do cementu i betonu, których naturalne zasoby są ograniczone. Zespół badawczy Instytutu Ceramiki i Materiałów Budowlanych planuje przeprowadzenie serii testów technologicznych, które mają potwierdzić, że po odpowiedniej obróbce termicznej odpady górnicze mogą się stać pełnowartościowym surowcem.

W ramach projektu planowana jest budowa specjalistycznej instalacji w zakładach Haldexu, wyposażonej w piec obrotowy, który umożliwi produkcję pucolan na skalę przemysłową. To nie tylko innowacyjne rozwiązanie techniczne, ale również realna szansa na rewitalizację terenów poprzemysłowych i ograniczenie dalszego zużycia zasobów naturalnych.

– Projekt pozwoli zmniejszyć wolumen łupków przywęglowych, które dotychczas składowano na kopalnianych hałdach. Wykorzystanie składowisk odpadów górniczych jako źródła cennego surowca pozwoli nam między innymi odzyskać tereny, które posłużą nowym celom społeczno-biznesowym – mówi Łukasz Deja – prezes PGG.

TRANSFORMACJA REGIONU I NOWE MOŻLIWOŚCI

Zarówno przedstawiciele spółek węglowych, jak i świata nauki podkreślają, że podpisany list intencyjny to coś więcej niż tylko projekt technologiczny. To element szerszej transformacji Śląska. Współpraca między Haldexem, Holdingiem KW i PGG, z których wszystkie są spółkami Skarbu Państwa, ma na celu nie tylko wspólne wykorzystanie potencjału badawczo-przemysłowego, ale także tworzenie realnej alternatywy dla tradycyjnego przemysłu wydobywczego.

Sygnatariusze zamierzają ubiegać się o środki unijne, organizować konferencje branżowe oraz promować opracowane rozwiązania jako wzór zrównoważonego podejścia do gospodarki surowcowej. Ich celem jest nie tylko znalezienie nowego zastosowania dla górniczych odpadów, ale również aktywne wsparcie zielonej transformacji regionu.

Zamiana odpadu w surowiec nie tylko wpisuje się w globalne trendy, ale też daje wymierne korzyści środowiskowe i gospodarcze. Dzięki determinacji śląskich spółek i zapleczu naukowemu przyszłość łupków przywęglowych może się okazać zaskakująco wartościowa.

MAT. PRAS.

KOPALNIA PNIÓWEK URUCHAMIA KOLEJNE ŚCIANY Z WYSOKIEJ JAKOŚCI WĘGLEM KOKSOWYM

Pniówek odbudowuje wydobycie

W kopalni Pniówek należącej do Jastrzębskiej Spółki Węglowej trwają intensywne działania zmierzające do odbudowy frontów wydobywczych. Pod koniec czerwca uruchomiono nową ścianę K-2, a już w lipcu planowane jest rozpoczęcie eksploatacji kolejnej – W-2. Łączne zasoby obu ścian przekraczają 840 tys. ton wysokiej jakości węgla koksowego, niezwykle cennego surowca dla przemysłu hutniczego.

Ściana K-2 została uruchomiona 23 czerwca 2025 roku w pokładzie 401/1 (partia „K-3;C"). Jej parametry wskazują na wysoki potencjał wydobywczy – ma długość 244 metrów, wybieg ponad kilometr (1037 m) oraz średnią miąższość 1,55 metra. Zasoby ściany szacowane są na 500 tys. ton węgla koksowego.

W ścianie zastosowano nowoczesny kombajn JOY 4LS20, który porusza się po przenośniku PSJZR – 850, a zabezpieczenie stanowi 157 sekcji obudów zmechanizowanych typu GLINIK – JZR w różnych wariantach. Planowane średnie wydobycie to aż 2700 ton dziennie przy postępie 5,8 metra na dobę.

Już w drugiej połowie lipca kopalnia planuje uruchomienie ściany W-2 w pokładzie 363. Jej wybieg wynosi ponad 800 metrów, a długość zmienia się od 217 do 145 metrów. Ściana wyróżnia się także zmienną miąższością – od 1,6 do 2,35 metra. Zasoby operatywne wynoszą 340,5 tys. ton węgla koksowego.

Ściana W-2 zostanie wyposażona w nowoczesny kombajn JOY 7LS22 oraz nowy kompleks ścianowy wyprodukowany przez Jastrzębskie Zakłady Remontowe, obejmujący między innymi sekcje obudów JZR – 11/33 POz WI, przenośnik ścianowy PSJZR – 850 oraz przenośnik podścianowy PPJZR – 850. Planowane średnie wydobycie wynosi 2300 ton dziennie.

Jak podkreśla Adam Rozmus, wiceprezes JSW SA ds. technicznych i operacyjnych oraz p.o. zastępcy prezesa zarządu ds. rozwoju, uruchamianie nowych ścian jest częścią odbudowy frontów po tragicznej katastrofie w kwietniu 2022 roku. – Kopalnia Pniówek konsekwentnie odbudowuje swoje fronty wydobywcze i stopniowo wraca do eksploatacji ścian o dłuższych wybiegach. Co więcej, w nowych ścianach wdrażamy rozwiązania w ramach inicjatywy Efektywna Kopalnia, będącej częścią Planu Strategicznej Transformacji. Celem tych działań jest zwiększenie wydajności pracy oraz poprawa wyników wydobycia – mówi Adam Rozmus.

Uruchomienie ścian K-2 i W-2 to nie tylko sukces technologiczny, ale także ważny krok w kierunku zabezpieczenia dostaw węgla koksowego – surowca kluczowego dla produkcji stali. Kopalnia Pniówek umacnia swoją pozycję jako istotny dostawca wysokiej jakości węgla na potrzeby przemysłu ciężkiego.

Obecnie w kopalni Pniówek eksploatowanych jest pięć ścian.

MAT. PRAS. JSW

Transformacja energetyczna i gospodarcza w centrum unijnej i krajowej strategii

Zakończenie prac Rady Programowej przy Ministrze Przemysłu

W siedzibie Ministerstwa Przemysłu odbyło się finalne posiedzenie Rady Programowej przy Ministrze Przemysłu, które miało miejsce 27 czerwca 2025 roku. Spotkanie to stanowiło podsumowanie działań prowadzonych w ramach polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej oraz prac nad Białą Księgą Transformacji, czyli dokumentem strategicznym, który ma wyznaczyć kierunki rozwoju regionów pogórniczych w Polsce.

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU

Zakończenie prac Rady Programowej przy Ministrze Przemysłu

Przewodniczącą obrad była ministra przemysłu Marzena Czarnecka. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele administracji publicznej, samorządów, środowisk naukowych, instytutów badawczych oraz sektora przemysłowego i finansowego.

WSPÓLNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE UNII

Jednym z głównych osiągnięć polskiej prezydencji było wypracowanie porozumienia w sprawie nowelizacji unijnego rozporządzenia dotyczącego obowiązków państw członkowskich w zakresie magazynowania gazu. Nowe przepisy wydłużają o dwa lata obowiązek zapewnienia odpowiednich zapasów gazu przed okresem zimowym. Działania te są odpowiedzią na destabilizację rynku energetycznego po rosyjskiej agresji na Ukrainę i mają na celu zwiększenie odporności Unii Europejskiej na wahania cen surowców energetycznych.

Polska prezydencja koncentrowała się także na monitorowaniu realizacji celów programu REPowerEU, w szczególności tych związanych z odchodzeniem od importu rosyjskich paliw kopalnych. Ministra Marzena Czarnecka podkreśliła, że okres przewodnictwa był czasem intensywnej współpracy administracji państwowej z samorządami, przemysłem i sektorem naukowym, co zaowocowało merytorycznym i odpowiedzialnym podejściem do wyzwań transformacji energetycznej.

DROGOWSKAZ DLA REGIONÓW POGÓRNICZYCH

Podczas posiedzenia Rady Programowej szczególne miejsce poświęcono Białej Księdze Transformacji. Nad dokumentem pracowało Ministerstwo Przemysłu we współpracy z Bankiem Światowym oraz przedstawicielami środowisk akademickich. W projekt zaangażowani byli naukowcy z Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Politechniki Śląskiej oraz Głównego Instytutu Górnictwa – Państwowego Instytutu Badawczego.

Biała Księga ma wyznaczać kierunki polityki publicznej w zakresie sprawiedliwej transformacji, ze szczególnym uwzględnieniem regionów górniczych takich jak Śląsk. Dokument zawiera propozycje konkretnych działań wspierających rozwój gospodarczy, społeczny i środowiskowy terenów dotkniętych wygaszaniem przemysłu wydobywczego.

Ministra Czarnecka podkreśliła, że zakończenie prac Rady Programowej nie oznacza końca procesu transformacji, lecz otwarcie nowego etapu. Jego celem będzie wdrożenie wypracowanych rozwiązań w ramach dalszej współpracy na poziomie krajowym i unijnym.

MH

PO POLSKIEJ PREZYDENCJI LICZYMY NA REWIZJĘ ROZPORZĄDZENIA METANOWEGO

Gra o metan: Polska stawia warunki Brukseli

– Polska liczy na rewizję europejskiego tzw. rozporządzenia metanowego – zadeklarowała ministra przemysłu Marzena Czarnecka. Chodzi przede wszystkim o kary dla przedsiębiorców i złagodzenie progów emisyjności – zaznaczyła szefowa resortu.

EFEKTY DZIAŁAŃ PREZYDENCJI

Ministra Czarnecka, która na zakończenie polskiej prezydencji w Radzie UE spotkała się z dziennikarzami, zrelacjonowała, że Rada UE ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii (TTE), obradując podczas polskiej prezydencji, przyjęła konkluzję, „że rozporządzenie metanowe ma podlegać rewizji". Szefowa MP dodała, że w październiku br. przewidywane jest spotkanie krajowych regulatorów (zgodnie z procedowaną ustawą w Polsce będzie nim Prezes WUG) „w zakresie ustanowienia ram i określenia szczegółów dotyczących poszczególnych kwestii związanych z rozporządzeniem metanowym".

OCZEKIWANE DUŻE ZMIANY W ROZPORZĄDZENIU

Pytana o spodziewaną skalę rewizji rozporządzenia ministra wyszczególniła, że chodzi między innymi o wartości limitu emisji metanu, czas wejścia w życie poszczególnych ograniczeń czy wymóg zinwentaryzowania i opomiarowania wszystkich otworów po działalności górniczej (obecnie do 70 lat wstecz). Czarnecka podkreśliła, że najwrażliwszym dla Polski elementem rozporządzenia jest kwestia karania przedsiębiorstw przekraczających obecnie obowiązujące progi emisyjności. Pytana, czy spodziewa się złagodzenia progów emisyjności, odpowiedziała: – Na to liczymy jako Polska.

JUŻ BLISKO ROK Z ROZPORZĄDZENIEM METANOWYM

Rozporządzenie w sprawie redukcji emisji metanu obowiązuje od 4 sierpnia ub.r. Jego przepisy obejmują emisje pochodzące z sektora ropy naftowej, gazu ziemnego oraz węgla, wprowadzane do obrotu w UE. Rozporządzenie ustanowiło przepisy dotyczące między innymi obowiązków wykonywania pomiarów, kwantyfikacji, raportowania i weryfikacji emisji metanu w sektorze energetycznym, a także działań zmierzających do redukcji tych emisji. Przepisy rozporządzenia w Polsce obejmują: poszukiwanie lub rozpoznawanie złóż węglowodorów, wydobywanie węglowodorów, podziemne magazynowanie gazu ziemnego, regazyfikację skroplonego gazu ziemnego, przetwarzanie, przesył i dystrybucję gazu ziemnego, wydobycie węgla brunatnego, wydobycie węgla kamiennego (w tym koksującego), zlikwidowane lub opuszczone podziemne kopalnie węgla, nieczynne odwierty, a także import ropy, gazu oraz węgla.

> – Polska liczy na rewizję europejskiego tzw. rozporządzenia metanowego – zadeklarowała ministra przemysłu Marzena Czarnecka. Chodzi przede wszystkim o kary dla przedsiębiorców i złagodzenie progów emisyjności.

MAŁA I DUŻA ZMIANA PRAWA GEOLOGICZNEGO I GÓRNICZEGO

Rozporządzenie nakłada na kraje członkowskie obowiązek przyjęcia przepisów służących jego wykonaniu, w tym kar w razie naruszeń oraz instytucji skargi w razie potencjalnych naruszeń. Przewiduje między innymi, że do 5 sierpnia br. państwa członkowskie ustanowią i podadzą do wiadomości wykazy odwiertów czy zamkniętych podziemnych kopalń węgla.

Pierwszym etapem dostosowywania polskich przepisów jest tzw. mała nowelizacja Prawa geologicznego i górniczego, przyjęta na ostatnim czerwcowym posiedzeniu przez Sejm. Zakłada ona, że organem odpowiedzialnym za monitorowanie i egzekwowanie przepisów metanowych w Polsce będzie Prezes Wyższego Urzędu Górniczego.

KSZTAŁT KOLEJNYCH PRZEPISÓW ZALEŻNY OD REWIZJI ROZPORZĄDZENIA

Przygotowany przez MP projekt (tzw. mała nowelizacja) dotyczył najpilniejszego wdrożenia zapisów unijnego rozporządzenia metanowego w Polsce. Planowany drugi etap nowelizacji (kompleksowy i planowo poddany szerokim konsultacjom publicznym i opiniowaniu) ma zapewnić stosowanie rozporządzenia w całości. – Pracujemy w ministerstwie nad wypracowaniem dokumentu, który byłby zaczątkiem dużej nowelizacji tej ustawy, ale to jest kwestia czasu – zastrzegła ministra Czarnecka. Zaznaczyła, że od ewentualnej rewizji będzie zależał kształt kolejnych przepisów wdrażających rozporządzenie w kraju.

MH

Polska-Indie: Nowy rozdzi

Rozmowa z **MATEUSZEM BIKIEM,**
prezesem zarządu, dyrektorem naczelnym FASING SA.

ROZMAWIA HANNA KRZYŻOWSKA

NOWY GÓRNIK: Panie Prezesie, w siedzibie FASING-u gościła delegacja z Indii. Jakie znaczenie ma ta wizyta dla Państwa firmy i dla polskiego sektora górniczego?

MATEUSZ BIK: To dla nas bardzo ważna i symboliczna wizyta. Delegacja indyjska, składająca się z wysokiej rangi przedstawicieli Ministerstwa Węgla Indii oraz spółki Coal India Ltd, przyjechała do Polski, by zapoznać się z naszym doświadczeniem w zakresie podziemnego wydobycia węgla kamiennego, zagospodarowania terenów pogórniczych czy też zgazowania węgla. Jest to kolejny krok w długofalowym procesie współpracy między Polską a Indiami w obszarze górnictwa, zapoczątkowany spotkaniem premierów obu krajów w ubiegłym roku.

Co nastąpiło po tym spotkaniu premierów?

Kolejnym etapem były rozmowy podczas Międzynarodowych Targów EXPO Katowice, gdzie podpisano listy intencyjne i porozumienia dotyczące współpracy polsko-indyjskiej. Wówczas wyraźnie zarysowano wolę współpracy w zakresie wymiany wiedzy, doświadczeń i technologii. Dzisiejsza wizyta to już etap merytoryczny, gdyż do Polski przyjechali eksperci, którzy chcą zobaczyć, jak funkcjonuje nasze górnictwo i jakie rozwiązania mogą zostać zaimplementowane w Indiach.

Jakie obszary szczególnie interesowały stronę indyjską?

Przede wszystkim eksploatacja podziemna. W Indiach dominuje wydobycie odkrywkowe, ale tamtejsze Ministerstwo Węgla planuje do 2030 roku zwiększyć produkcję węgla z kopalń głębinowych do 100 mln ton rocznie. To ogromny krok technologiczny i organizacyjny, a Polska, jako kraj z bogatym doświadczeniem, może odegrać istotną rolę w tym procesie jako partner technologiczny.

Jakie rozwiązania FASING może zaoferować stronie indyjskiej?

Specjalizujemy się w produkcji wysokiej klasy sprzętu i systemów transportu podziemnego. Oferujemy między innymi kompleksowe rozwiązania w zakresie łańcuchów oraz komponentów do maszyn górniczych. W Indiach istnieje duże zapotrzebowanie na technologie, które zapewniają zarówno bezpieczeństwo, jak i wydajność, i właśnie takie rozwiązania chcemy dostarczać.

Czy rozmowy dotyczyły również wymiany kompetencji?

Tak. Wraz z Głównym Instytutem Górnictwa opracowaliśmy dwutygodniowy, kompleksowy program szkoleniowy dla pracowników kopalń indyjskich. Obejmuje on kwestie bezpieczeństwa pracy, w tym oceny zagrożeń naturalnych oraz metod prewencji, jak również nowoczesnych metod nadzoru i zarządzania ruchem zakładów górniczych. Program jest gotowy do wdrożenia, czekamy jedynie na ostateczną decyzję ze strony indyjskiej.

Jakie doświadczenie ma FASING w górnictwie odkrywkowym, które dominuje w Indiach?

Choć nasza główna specjalizacja to górnictwo głębinowe, mamy również doświadczenie w eksploatacji odkrywkowej. Prowadzimy kopalnię węgla brunatnego Sieniawa w Polsce oraz kopalnię odkrywkową w Stanach Zjednoczonych. To pozwala nam na dzielenie się doświadczeniami w tym obszarze z partnerami indyjskimi.

Jak Pan ocenia szanse na rozwój tej współpracy?

Jestem bardzo pozytywnie nastawiony. Obecność wysokich rangą przedstawicieli Ministerstwa Węgla oraz największej firmy wydobywczej w Indiach (Coal India Limited) świadczy o poważnym podejściu do nawiązania naszej współpracy. Wierzę, że polskie firmy, w tym FASING, mogą odegrać kluczową rolę w modernizacji i rozwoju indyjskiego sektora górniczego.

Czy wizyta obejmuje również inne instytucje poza FASING-iem?

Tak, 11 lipca delegacja odwiedzi Główny Instytut Górnictwa – Państwowy Instytut Badawczy, gdzie zostaną zaprezentowane między innymi polskie doświadczenia w zakresie zagospodarowania terenów pogórniczych oraz innowacje dotyczące zgazowania węgla. Warto dodać, że Indie planują zgazować około 100 mln ton węgla do 2030 roku, więc temat ten budzi tam duże zainteresowanie.

> W Indiach dominuje wydobycie odkrywkowe, ale do roku 2030 tamtejsze Ministerstwo Węgla zakłada zwiększenie produkcji węgla z kopalń głębinowych do poziomu 100 mln ton rocznie. To duży skok technologiczny i organizacyjny, a Polska, mająca bogate doświadczenie w tym zakresie, może odegrać istotną rolę jako partner technologiczny.

Czy Polska może być dla Indii wzorem transformacji sektora górniczego?

Nie chciałbym mówić o wzorze, ale z pewnością jesteśmy partnerem, który przeszedł już drogę, jaką Indie dopiero rozpoczynają. Mamy doświadczenie w zamykaniu kopalń, rekultywacji terenów, szkoleniu kadr, a także w automatyzacji i digitalizacji procesów wydobywczych. To są kompetencje, które możemy przekazać naszym partnerom.

Czy planowane są kolejne etapy współpracy?

Zdecydowanie tak. Dzisiejsze spotkanie to tylko jeden z etapów. Pracujemy już nad konkretnymi projektami pilotażowymi, na przykład dostawami sprzętu oraz uruchomieniem pierwszego szkolenia dla indyjskich załóg. Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z planem, będzie to początek długoletniej współpracy. Dla nas to zaszczyt gościć tak prestiżową delegację i wierzymy, że wspólnie możemy stworzyć realną wartość dla obu stron.

NOWY GÓRNIK

ał górniczej współpracy

Indyjska delegacja z wizytą w GIG-PIB

Polskie doświadczenia na rzecz globalnej transformacji

Wizyta delegacji z Indii w Głównym Instytucie Górnictwa – Państwowym Instytucie Badawczym była okazją do zaprezentowania bogatego doświadczenia Polski w zakresie głębinowego wydobycia węgla, rekultywacji terenów pogórniczych oraz transformacji energetycznej. Strona indyjska wyraziła konkretne zainteresowanie wiedzą oraz technologiami, które Polska rozwija od lat, szczególnie w kontekście sprawiedliwej transformacji i zielonej energii.

Eksperci GIG-PIB podkreślali, że choć Polska jest znacznie mniejszym krajem niż Indie, to w obszarze górnictwa ma doświadczenia unikalne na skalę światową.

ENERGETYCZNA TRANSFORMACJA W POLSCE

– Prowadzimy intensywną dekarbonizację, w dużej mierze dzięki wymogom i strategiom Unii Europejskiej. W naszym miksie energetycznym coraz większy udział ma energia odnawialna. Mimo to podstawą energetyczną wciąż pozostają elektrownie węglowe, są one bowiem stabilnym źródłem energii. Jednocześnie są obciążone wysokimi opłatami związanymi z emisjami CO_2, czego Indie nie doświadczają – zaznaczył podczas spotkania z delegacją Jarosław Zagórowski, dyrektor GIG-PIB. Jak podkreślił, Polska znajduje się obecnie w kluczowym momencie transformacji sektora energetycznego. Rząd zdecydował o budowie energetyki jądrowej i pierwsza elektrownia powstaje na północy kraju, a planowana jest kolejna w centrum. Do czasu ich uruchomienia węgiel będzie nadal odgrywać ważną rolę, również w perspektywie sięgającej nawet do 2050–2060 roku.

WSPÓLNE WYZWANIA I NOWE SZANSE

Delegacja indyjska z zainteresowaniem słuchała o polskich osiągnięciach w zakresie głębokiego wydobycia oraz o działaniach w kierunku rekultywacji terenów pogórniczych. – Mamy w Polsce wielu bardzo dobrych producentów sprzętu górniczego. Polscy producenci wyspecjalizowali się w produkcji sprzętu do wydobycia na dużych głębokościach. To firmy, które przez lata rozwijały swoje technologie w odpowiedzi na wyjątkowo trudne warunki geologiczne, charakterystyczne dla polskich złóż węgla kamiennego. Dzięki temu dysponujemy zaawansowanymi rozwiązaniami technicznymi, umożliwiającymi bezpieczne i efektywne prowadzenie prac na znacznych głębokościach, często przekraczających 1000 metrów. Polscy producenci oferują kompleksowe wyposażenie – od nowoczesnych kombajnów i systemów transportowych po zaawansowane rozwiązania z zakresu monitoringu zagrożeń naturalnych. To doświadczenie i know-how, zdobywane przez dekady w wymagającym środowisku, stanowią dziś istotny potencjał eksportowy i cenny zasób we współpracy międzynarodowej – mówił dyrektor GIG-PIB.

DWA GŁÓWNE OBSZARY WSPÓŁPRACY

Strona indyjska zadeklarowała szczególne zainteresowanie dwoma zagadnieniami. – Po pierwsze, zainteresowanie przyciągnął rozwój górnictwa podziemnego. Indie chcą zwiększyć wydobycie z kopalń podziemnych z 40 mln do 100 mln ton rocznie. Choć ich całkowite wydobycie przekracza miliard ton, kopalnie podziemne wymagają modernizacji i lepszego przygotowania. Polska wiedza i doświadczenie zarówno naukowe, jak i przemysłowe są tutaj kluczowe i nie sposób tego nie doceniać – podkreślali goście z Indii.

– Po drugie, pojawił się nowy, istotny aspekt w relacjach z Indiami: ochrona środowiska. Indyjscy partnerzy są zainteresowani tym, jak minimalizować negatywny wpływ przemysłu na środowisko, jak prowadzić rekultywację terenów pogórniczych i jak wykorzystywać je do nowych, zrównoważonych celów. Tematy takie jak sprawiedliwa transformacja czy gospodarka o obiegu zamkniętym, które są rozwijane w Europie, zaczynają być również obecne w indyjskiej agendzie.

GIG-PIB JAKO PARTNER MIĘDZYNARODOWY

– My wiedzę górniczą zdobywaliśmy przez dziesięciolecia. Główny Instytut Górnictwa niedawno obchodził stulecie, więc jako instytut, jako sektor, jako region śląski mamy wiele do zaoferowania. Dziś jesteśmy gotowi dzielić się wiedzą i doświadczeniami. Naszą rolą jako instytutu badawczego jest umiędzynaradawiać wiedzę i budować partnerskie relacje z krajami, które są na innym etapie rozwoju przemysłu wydobywczego. Wierzymy, że te doświadczenia mogą pomóc także Indiom w bezpiecznym, efektywnym i zrównoważonym rozwoju – podsumował dyrektor GIG-PIB Jarosław Zagórowski.

Wizyta indyjskiej delegacji w Głównym Instytucie Górnictwa – Państwowym Instytucie Badawczym to przykład, jak polska nauka i technologia mogą być fundamentem międzynarodowej współpracy w zakresie transformacji przemysłowej i ochrony środowiska. Wiedza zdobywana przez lata w warunkach trudnych i wymagających dziś staje się cennym zasobem dla krajów, które stoją przed podobnymi wyzwaniami. **HK**

NOWY GÓRNIK

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Jak innowacje wspierają planetę

Technologia w ochronie środowiska

W CZASACH, GDY ZMIANY KLIMATU, UTRATA BIORÓŻNORODNOŚCI I ZANIECZYSZCZENIE ŚRODOWISKA OSIĄGAJĄ SKALĘ GLOBALNEGO KRYZYSU, ROŚNIE ROLA TECHNOLOGII W OCHRONIE PLANETY. NOWOCZESNE ROZWIĄZANIA, OD DRONÓW I SZTUCZNEJ INTELIGENCJI PO INTELIGENTNE SIECI ENERGETYCZNE, ZMIENIAJĄ SPOSÓB, W JAKI ROZUMIEMY I REAGUJEMY NA ZAGROŻENIA ŚRODOWISKOWE. TO NIE FUTURYSTYCZNE WIZJE, ALE REALNE NARZĘDZIA, KTÓRE JUŻ DZIŚ WPŁYWAJĄ NA JAKOŚĆ POWIETRZA, WODY I GLEBY.

PIXABAY.COM

DRONY – SZYBCIEJ NIŻ CZŁOWIEK, PRECYZYJNIEJ NIŻ SATELITA. Bezzałogowe statki powietrzne, czyli drony, zrewolucjonizowały monitoring środowiska. Wyposażone w kamery termiczne, sensory jakości powietrza i systemy GPS, dostarczają danych w czasie rzeczywistym z trudno dostępnych terenów: gór, bagien, rezerwatów. Służą do wykrywania pożarów, nielegalnych wysypisk i zanieczyszczeń przemysłowych. W rolnictwie pomagają ograniczyć zużycie pestycydów i nawozów, a w parkach narodowych liczyć zwierzęta bez zakłócania ich naturalnego rytmu.

W Polsce drony wspierają także walkę ze smogiem. Straż miejska w wielu miastach korzysta z nich, by wykrywać spalanie odpadów w piecach. To przykład, jak technologia może realnie poprawiać jakość życia mieszkańców.

ENERGIA PRZYSZŁOŚCI – INTELIGENTNE SYSTEMY ZARZĄDZANIA. Ochrona środowiska to także lepsze gospodarowanie energią. Inteligentne sieci energetyczne (smart grids) analizują w czasie rzeczywistym zapotrzebowanie na prąd i automatycznie dostosowują jego produkcję oraz przesył. Pozwala to na efektywne wykorzystanie OZE, czyli energii słonecznej, wiatrowej czy geotermalnej, bez przeciążania sieci.

W domach z pomocą przychodzą systemy smart home. Automatyczne sterowanie ogrzewaniem, oświetleniem i zużyciem wody to nie tylko wygoda, ale i sposób na zmniejszenie śladu węglowego. Według szacunków dzięki odpowiedniemu zarządzaniu energią można ograniczyć jej zużycie nawet o 30 proc

SZTUCZNA INTELIGENCJA DLA PLANETY. Algorytmy AI analizują ogromne ilości danych szybciej niż jakikolwiek człowiek. Dzięki temu można z dużym wyprzedzeniem prognozować smog, susze, powodzie czy rozprzestrzenianie się gatunków inwazyjnych. W miastach sztuczna inteligencja pomaga projektować zieloną infrastrukturę: dobiera odpowiednie gatunki roślin, planuje układ parków i zbiorników retencyjnych, uwzględniając zmieniające się warunki klimatyczne.

W wielu krajach rozwijają się także „zielone sieci IoT" – tysiące czujników zasilanych energią słoneczną, które mierzą jakość powietrza, wilgotność gleby, poziom hałasu i zanieczyszczeń. Dane te są ogólnodostępne i wykorzystywane przez naukowców, aktywistów oraz władze lokalne.

NOWE ŻYCIE ODPADÓW DZIĘKI TECHNOLOGII. Gospodarka obiegu zamkniętego (GOZ) to koncepcja, w której odpady nie trafiają na wysypiska, lecz wracają do obiegu jako surowce. Nowoczesne linie sortujące potrafią automatycznie rozpoznawać i oddzielać tworzywa sztuczne, szkło czy aluminium. Dzięki cyfrowym oznaczeniom produktów możliwe jest także śledzenie ich „życia" – od produkcji, przez użytkowanie, aż po recykling.

Równolegle rozwija się bioinżynieria: powstają biodegradowalne materiały z glonów, grzybni czy skrobi. Choć wciąż droższe od plastiku, zyskują na popularności i są coraz częściej wykorzystywane w opakowaniach, naczyniach czy nawet ubraniach.

TECHNOLOGIA TO NARZĘDZIE – NIE SUBSTYTUT ŚWIADOMOŚCI

Wszystkie te innowacje mają ogromny potencjał, ale same nie wystarczą. Bez odpowiedzialnych decyzji politycznych, edukacji i zaangażowania społeczeństwa nawet najlepsze technologie pozostaną w cieniu. Ochrona środowiska zaczyna się od codziennych wyborów: jak się przemieszczamy, co kupujemy, jak segregujemy odpady.

Nowoczesne rozwiązania mogą być wsparciem, a nie wymówką. Jeśli połączymy innowacje z odpowiedzialnością, mamy szansę nie tylko zahamować degradację środowiska, ale też uczynić świat bardziej zrównoważonym i przyjaznym dla przyszłych pokoleń.

HANNA KRZYŻOWSKA

WFOŚIGW W KATOWICACH

Ostatni dzwonek na dotację z programu Czyste Powietrze. Czas tylko do końca lipca!

KOŃCZY SIĘ OKRES PRZEJŚCIOWY W PROGRAMIE CZYSTE POWIETRZE. TYLKO DO KOŃCA LIPCA MOŻNA ZŁOŻYĆ WNIOSEK O DOFINANSOWANIE NA PRACE TERMOMODERNIZACYJNE, KTÓRE ZOSTAŁY WYKONANE PO 28 MAJA 2024 ROKU, A PRZED STARTEM NOWEGO NABORU – CZYLI PRZED 31 MARCA 2025 ROKU.

To dobra wiadomość dla osób, które zainwestowały wcześniej w ocieplenie domu, wymianę okien, drzwi czy wentylację, ale nie zdążyły zgłosić się do programu w poprzedniej edycji. Po 1 sierpnia ta możliwość przestanie obowiązywać, a kwalifikowane będą jedynie koszty poniesione maksymalnie sześć miesięcy przed złożeniem wniosku.

Chcesz gaz? Najpierw złóż wniosek o termomodernizację. Już w połowie lipca ruszy wznowiony nabór na dotacje do kotłów gazowych. Ale uwaga – jeśli planujesz połączyć obie formy wsparcia (na termomodernizację i na gaz), ważna jest kolejność wniosków.

Najpierw złóż wniosek w obecnym naborze – na prace termomodernizacyjne. Dopiero potem, gdy w połowie lipca ruszy nabór na gaz, będziesz mógł wnioskować o drugą dotację. Jeśli zrobisz to w odwrotnej kolejności, druga dotacja będzie możliwa dopiero po zakończeniu i rozliczeniu tej pierwszej.

Jak połączyć dwie dotacje?

Dla jednego budynku możesz uzyskać dwie dotacje:

- z nowego naboru (od 31 marca 2025 roku) – na termomodernizację (skorzystaj z okresu przejściowego, jeśli poniosłeś koszty po 28 maja 2024 roku),
- z naboru w połowie lipca – na źródło gazowe zamontowane w 2024 roku.

Klucz to właściwa kolejność: najpierw wniosek na termomodernizację, potem na gaz. Tylko wtedy unikniesz ograniczeń i w pełni skorzystasz z możliwości programu. Więcej informacji: czystepowietrze.gov.pl. •

Strażacy ochotnicy znów mogą liczyć na wsparcie. Rusza II edycja – Bezpieczny Strażak

WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH OGŁOSIŁ NABÓR WNIOSKÓW W RAMACH DRUGIEJ EDYCJI PROGRAMU BEZPIECZNY STRAŻAK. MA ON NA CELU DOFINANSOWANIE ZAKUPU SPECJALISTYCZNEGO SPRZĘTU WYKORZYSTYWANEGO PODCZAS AKCJI RATOWNICZYCH ORAZ DZIAŁAŃ ZWIĄZANYCH Z PRZECIWDZIAŁANIEM SKUTKOM KLĘSK ŻYWIOŁOWYCH.

O wsparcie mogą się ubiegać jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu województwa śląskiego. Zakupiony sprzęt pomoże im jeszcze skuteczniej reagować na zagrożenia i chronić środowisko.

Wnioski należy składać osobiście w siedzibie WFOŚiGW przy ul. Plebiscytowej 19 w Katowicach. Nabór potrwa od 7 do 18 lipca 2025 roku.

Więcej informacji: wfosigw.katowice.pl

•

Zamień piec na sieć – rusza nowy nabór dla ciepłowni w województwie śląskim

WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH OGŁOSIŁ NABÓR WNIOSKÓW W RAMACH PROGRAMU „ZAMIEŃ PIEC NA SIEĆ". TO KOLEJNA INICJATYWA WSPIERAJĄCA WALKĘ ZE SMOGIEM I POPRAWĘ EFEKTYWNOŚCI ENERGETYCZNEJ W REGIONIE.

Program skierowany jest do koncesjonowanych przedsiębiorstw ciepłowniczych, których sieci zasilane są z wysokich emitorów (powyżej 40 m) lub z kogeneracji. Fundusz oferuje do 100 proc. dofinansowania kosztów kwalifikowanych – nawet do 250 tys. złotych.

W ramach programu wspierane będą dwa warianty inwestycji:

- Wariant I – likwidacja starego źródła ciepła i podłączenie budynku do sieci ciepłowniczej,
- Wariant II – montaż odnawialnych źródeł energii (na przykład pompy ciepła, kotła na biomasę, instalacji PV z magazynem energii) tam, gdzie podłączenie do sieci jest niemożliwe.

Celem programu jest zachęcenie do odchodzenia od indywidualnych pieców i promowanie czystych, niskoemisyjnych źródeł ciepła. Nabór już trwa.

Więcej informacji: wfosigw.katowice.pl •

Pod maską jest trzycylindrowy silnik FireFly o pojemności 1 l z technologią mild-hybrid

Model będzie dostępny w trzech wersjach

MATERIAŁY PRASOWE

Fiat 500 w wersji hybrydowej

Z linii montażowej zakładu Mirafiori zjechały już pierwsze modele przedprodukcyjne. Produkcja oficjalnie ruszy w listopadzie, a plan zakłada dostarczenie 5 tys. egzemplarzy do końca bieżącego roku.

Według Fiata ta inicjatywa „stanowi kluczowy krok w procesie rewitalizacji fabryki w Turynie, którego celem jest zwiększenie produkcji o dodatkowe 100 tys. samochodów rocznie". Fiat chce przez to przywrócić fabryce Mirafiori jej główną rolę „zarówno w wymiarze przemysłowym, ludzkim, jak i symbolicznym".

– Ten zakład to coś więcej niż tylko miejsce produkcji, to dom marki Fiat, bijące serce historii, która rozpoczęła się w 1957 roku dzięki Dante Giacosie i dziś stanowi centrum innowacji Stellantis w Europie – powiedział Olivier François, dyrektor generalny marki Fiat i globalny dyrektor marketingu Stellantis.

Ten samochód to o tyle ciekawostka, że stanowi jeden z najbardziej jaskrawych dowodów na spowolnienie elektryfikacji samochodów. Został zaprojektowany jako wyłącznie elektryczny i jako zelektryfikowana ikona motoryzacji miał ożywić Mirafiori. Kompletnie się to nie udało, więc Fiat zapowiedział stworzenie wersji hybrydowej, czyli spalinowej ze wspomaganiem elektrycznym.

Model będzie dostępny w trzech wersjach dopasowanych do różnych potrzeb: klasyczny hatchback, kompaktowy i idealny do jazdy po mieście; innowacyjny model 3+1, z trzecimi drzwiami otwieranymi przeciwnie do kierunku jazdy po stronie pasażera, ułatwiającymi dostęp do tylnych siedzeń; oraz kabriolet, jedyny taki w swoim segmencie, pozwalający cieszyć się przyjemnością jazdy pod gołym niebem.

Pod maską jest trzycylindrowy silnik FireFly o pojemności 1 l z technologią mild-hybrid, połączony z sześciobiegową manualną skrzynią biegów.

Wnętrze pojazdu wyposażono w szeroki zakres systemów ADAS, które zapewniają komfort i bezpieczeństwo w warunkach miejskich. Wśród nich znajdują się między innymi system automatycznego hamowania awaryjnego, asystent pasa ruchu oraz system rozpoznawania znaków drogowych – funkcje zaprojektowane z myślą o spokoju i bezpieczeństwie na miejskich drogach.

ELROQ RS TO NAJSZYBSZA DOSTĘPNA OBECNIE ŠKODA

Tej wersji elektrycznego Elroqa wystarczy 5,4 sekundy, aby osiągnąć prędkość 100 km/h. Żadna inna seryjna Škoda obecnie tego nie potrafi. Pod maską nowego samochodu znajdują się dwa silniki generujące łączną moc 340 KM (250 kW). Dają oczywiście napęd na cztery koła.

– Modele Škoda RS tradycyjnie łączą dynamiczne osiągi i sportowy wygląd z dobrze wyważonymi właściwościami jezdnymi i praktycznością. Elroq RS nie jest wyjątkiem – mówi Johannes Neft, członek zarządu Škoda Auto ds. rozwoju technicznego.

Akumulator wysokonapięciowy ma pojemność 84 kWh (79 kWh netto) i zapewnia maksymalny zasięg około 550 kilometrów w cyklu WLTP. Ładowanie o mocy sięgającej 185 kW przy wykorzystaniu prądu DC pozwala naładować akumulator od 10 do 80 proc. w około 26 minut. Ośmiogodzinne ładowanie prądem AC z mocą 11 kW uzupełni zapas energii od 0 do 100 proc.

Škoda Elroq RS jest standardowo wyposażona w zawieszenie DCC. Adaptacyjny układ pozwala na dostosowanie trybu pracy zawieszenia do upodobań i potrzeb kierowcy. DCC ma trzy predefiniowane ustawienia: Normal, Comfort i Sport oraz tryb Individual, który oferuje 15 parametrów do ustawienia. W połączeniu z progresywnym układem kierowniczym zapewnia to lepszą dynamikę jazdy i nową charakterystykę prowadzenia. Driving Mode Select ma też specjalny tryb trakcji dostosowany do napędu na cztery koła.

Pięciocalowy cyfrowy komputer pokładowy Digital Cockpit, 13-calowy wyświetlacz Infotainment i head-up display z rozszerzoną rzeczywistością są dostępne w standardzie i zawierają przygotowaną specjalnie dla modelu RS szatę graficzną.

Zaktualizowana aplikacja MyŠkoda obsługuje nowe funkcje opcjonalnego inteligentnego asystenta parkowania. Remote Park Assist umożliwia pojazdowi automatyczne wjeżdżanie na równoległe i prostopadłe miejsca parkingowe, podczas gdy właściciel kontroluje manewr za pomocą aplikacji MyŠkoda na swoim smartfonie.

System oparty jest na technologii Bluetooth i wymaga, aby właściciel stał obok pojazdu i trzymał kluczyk. Po wybraniu rodzaju manewru Elroq RS autonomicznie przejmuje kontrolę nad kierownicą i hamulcem. Funkcja Trained Park Assist umożliwia jednak zapamiętanie do pięciu miejsc parkingowych. Samochód może zaparkować w nich samodzielnie, właściciel jedynie uruchamia i monitoruje proces na swoim smartfonie.

TAKI SOBIE BAGAŻ DOŚWIADCZEŃ

Dopiero co pisaliśmy o Oplu Fronterze, więc podarujemy sobie opis, ale tymi zdjęciami przekazujemy delikatnie, że… trwają już wakacje! A w tym czasie liczba walizek, które się zmieszczą w samochodzie, ma znaczenie.

Przy długości pojazdu wynoszącej 4385 mm, szerokości 1849 m (ze złożonymi lusterkami bocznymi) i wysokości 1635 mm Opel Frontera przy rozłożonych tylnych siedzeniach SUV oferuje 460 litrów przestrzeni bagażowej.

Po ich złożeniu, możliwym w proporcji 60:40, pojemność bagażnika wzrasta do około 1600 litrów, co jest porównywalne z przestrzenią ładunkową bestsellerowego kompaktu Opel Astra Sports Tourer.

Powstała w ten sposób przestrzeń bagażowa ma długość do 1876 mm i szerokość 937 m, co pozwala na przewóz wielu sztuk bagażu lub narzędzi o różnych rozmiarach i kształtach. Próg załadunkowy jest na wysokości około 77 cm.

Nic tylko się pakować i jechać.

JAN STORA

Tej wersji elektrycznego Elroqa wystarczy 5,4 sekundy, aby osiągnąć prędkość 100 km/h

Opel Frontera przy rozłożonych tylnych siedzeniach SUV oferuje 460 litrów przestrzeni bagażowej

PERYFERIA

Herbata z rozmarynem

UNSPLASH.COM

Alicja przeprowadziła się w maju, choć zupełnie tego nie planowała. Mieszkanie znalazła przez przypadek – kliknęła w ogłoszenie tylko dlatego, że zdjęcie przedstawiało balkon z widokiem na kasztanowce. Trochę jak we Włoszech, a trochę jak w dzieciństwie, kiedy lato spędzała na babcinym balkonie i wydawało się ono zdecydowanie dłuższe niż teraz.

Na miejscu okazało się, że to poddasze w starej kamienicy. Pachniało świeżością, kwiatowym płynem do podłóg i pomarańczami. W kuchni ktoś zostawił doniczkę z rozmarynem, a Alicja uznała to za znak. Zaparzyła sobie herbatę, zerwała gałązkę rozmarynu i wróciła na balkon, obserwując, jak słońce migocze na fasadach budynków.

Ale gdyby rozłożyć tę jej nieoczekiwaną przeprowadzkę do powiatowego miasteczka ze stolicy, to można by stwierdzić, że właściwie uciekła. Z nieudanego związku, z pracy, z miasta, które znała na wylot, ale które nigdy nie było jej. Potrzebowała przestrzeni, w której nikt jej nie zna i niczego nie oczekuje. Miała tylko walizkę sukienek w kwiatki, komputer i sześć kubków, z których piła herbatę w zależności od jej humoru. Pierwszego wieczoru wybrała ten z małymi błękitnymi kropkami, „na chwile zwątpienia".

Kiedy drugiego dnia poszła po kawę do małej palarni na rogu, drzwi trzymał jej mężczyzna w lnianej koszuli i z tatuażem na nadgarstku.

– Dzień dobry – powiedział z uśmiechem, którego trudno było od razu nie polubić. – Wprowadziłaś się do tego mieszkania z widokiem na kasztany?

– To widać? – odparła zdziwiona.

– Trochę – odparł i wskazał okno nad palarnią. – Mieszkam naprzeciwko. Mam oko na okolicę.

Zamienili kilka słów. Miał na imię Tymon, był grafikiem i lubił muzykę elektroniczną. Zanim się zorientowała, zaprosił ją na wernisaż, który organizował kilka ulic dalej, w industrialnym lokalu z przeszklonym sufitem.

Poszła, ale nie dla sztuki, ale dla tego uczucia nowości i bycia nieznaną. Wieczór był ciepły, pachniało betonem po deszczu i zbliżającymi się wakacjami. Tymon wydawał się znać wszystkich, otaczała go aura prawdziwego spokoju, którego nie widziała u nikogo od dawna. Co ciekawe, nie spodziewała się, że w małym mieście, które zawsze kojarzyło się jej bardziej ze starszymi ludźmi, bez większych problemów trafi na wernisaż bardziej interesujący niż większość tych, które widziała. Do tego ten świat wydawał się mniej poszarpany i zmęczony.

Jej nowe życie działo się powoli: poranna kawa z głaskaniem śpiącego kota, niespieszne zakupy na targu, czytanie książki, kiedy miała ochotę. Nie było dzikiego biegu między pracą, zakupami i rajdem na drugi koniec miasta na jogę. Były za to dziesiątki tysięcy kroków po miejscach, w których nigdy wcześniej nie była.

Po dwóch tygodniach w jednej z szuflad znalazła pożółkłą kartkę, starannie ręcznie wypisaną, bez koperty. Treść była krótka: „Czy Ty też czujesz, że to miejsce coś ukrywa?".

Zaintrygowana pomyślała o Tymonie. Widywali się często, wpadał do niej regularnie po pracy – może to była jakaś gra? Ale gdy zapytała, był szczerze zaskoczony. Potem jeszcze dwa razy znalazła podobne liściki. Jedna zawierała cytat z książki, której nigdy nie czytała. Na drugiej był rysunek rozmarynu. Za każdym razem zatrzymywała się nad karteczkami na dłużej i myślała, jak zabawnie czasem splatają się ludzkie losy.

Tego wieczora, kiedy wspólnie z Tymonem siedzieli na balkonie, z nogami na barierce i herbatą w dłoniach, ten zapytał: – Nie bałaś się tak rzucić wszystkiego?

– Trochę. Ale zupełnie nie żałuję – odparła.

Pocałował ją wtedy po raz pierwszy. A ona pomyślała, że właściwie nie powiedziała prawdy, bo od momentu przeprowadzki nie bała się ani przez chwilę.

Nigdy nie odkryła, kto napisał liściki. Może to był ktoś z sąsiadów, może poprzednia lokatorka. Może ktoś inny, kto – tak jak ona – szukał w tym miejscu nowego początku. Ale od tej pory, za każdym razem, gdy parzyła herbatę z rozmarynem, czuła, że prawie zawsze można wszystko zacząć od początku i wszystko może się jeszcze dobrze ułożyć. I nie musi znać wszystkich odpowiedzi.

SAVOIR-VIVRE – CZYLI SZTUKA ŻYCIA

Zasady korzystania z plaży – jak wypoczywać, szanując innych

Lato to dla wielu osób czas wypoczynku nad wodą. Plaża kusi słońcem, wodą i możliwością oderwania się od codziennych zajęć. Ale żeby relaks był udany dla wszystkich, warto pamiętać o podstawowych zasadach współżycia w przestrzeni publicznej.

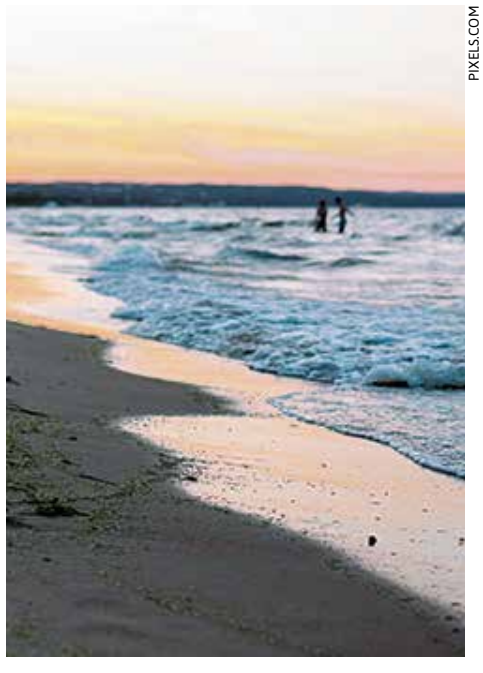

PIXELS.COM

NAJCZĘSTSZY POWÓD PLAŻOWYCH SPIĘĆ? Hałas. Muzyka z głośników, głośne rozmowy przez telefon czy krzyki dzieci potrafią popsuć atmosferę sąsiadom. Plaża to wspólne miejsce – warto zachować umiar i zastanowić się, czy nasz relaks nie zakłóca czyjegoś spokoju.

Równie istotna jest przestrzeń. Nikt nie lubi, gdy ktoś niemal siada mu na głowie, rzuca koc tuż obok albo nieuważnie kopie piłką plażową. Dlatego pamiętajmy o zachowaniu odstępu. To samo dotyczy parawanów: ich stawianie nie powinno przypominać budowy fortyfikacji.

CZĘSTYM PROBLEMEM SĄ TEŻ ŚMIECI. Mimo dostępnych koszy plaże po słonecznym dniu przypominają czasem wysypiska. Puste butelki, opakowania po lodach, niedopałki – wszystko to zostaje na piasku. A przecież wystarczy zabrać śmieci ze sobą lub wyrzucić je po drodze do śmietnika. To proste i świadczy o nas.

WARTO RÓWNIEŻ PAMIĘTAĆ O ZASADACH DOTYCZĄCYCH ZWIERZĄT. Choć wiele osób uwielbia psy, nie każda plaża jest dla nich otwarta. Przed przyjazdem sprawdźmy regulamin i zawsze pamiętajmy o sprzątaniu po swoich zwierzakach. Kąpiel z psem w wodzie? Tylko w sytuacji, gdy nie przeszkadza innym i mamy go pod kontrolą.

I WRESZCIE – KĄPIELISKO TO NIE PRYWATNA IMPREZA. Alkohol, grille, głośne zabawy, o ile nie są zabronione, powinny się odbywać z poszanowaniem otoczenia. Jeśli jesteśmy częścią większej grupy, to zadbajmy, by nasza obecność nie stała się problemem dla reszty plażowiczów.

Wypoczynek nad wodą może być przyjemnością dla wszystkich, pod warunkiem że zachowamy zdrowy rozsądek i trochę empatii.

HK

ZDROWIE

Słoneczny nokaut, czyli udar cieplny

W ostatnich dniach notujemy w kraju rekordowe upały. Wiele osób chce wykorzystywać letnią pogodę, spędzając czas na zewnątrz – na plażach, w ogrodach czy w wodzie. Jednak zbyt długie przebywanie na słońcu bez zachowania środków ostrożności może prowadzić do zaburzeń w pracy ośrodka termoregulacji, odwodnienia i nadmiernej utraty elektrolitów. Działanie promieni słonecznych na skórę głowy prowadzi do przekrwienia opon mózgowych i mózgu. Najbardziej narażone na udar słoneczny są seniorzy, dzieci, osoby wykonujące intensywną aktywność fizyczną, zażywające leki mogące zakłócać prawidłowe działanie ośrodka termoregulacji, a także nadużywające alkoholu.

ARCHIWUM

JAKIE SĄ OBJAWY? Osoby porażone udarem odczuwają nudności, bóle głowy i zaburzenia widzenia. Mogą też odczuwać ogólne osłabienie. Mają zaczerwienioną, gorącą skórę i obniżone ciśnienie krwi. Mogą u nich występować wymioty, bełkotliwa mowa, mroczki przed oczami i zaburzenia oddychania. W lżejszych przypadkach skóra może być zaczerwieniona, a w cięższych staje się blada. W miarę nasilania się objawów zmniejsza się także potliwość – na początku jest obfita, a w stanie ciężkiego udaru zostaje zahamowana.

JAK REAGOWAĆ? Jeśli mamy do czynienia z osobą z udarem, zaprowadźmy ją do chłodnego pomieszczenia. Rozepnijmy jej ubranie, by powietrze chłodziło skórę. Gdy twarz jest zaczerwieniona, ułóżmy chorego w pozycji półsiedzącej, natomiast gdy twarz jest blada – tak, aby głowa znajdowała się niżej od tułowia. Wówczas należy stosować zimne okłady, podawać płyny oraz wezwać lekarza. Powinniśmy także masować kończyny dolne w celu przywrócenia poprawnego krążenia krwi.

JAK UNIKNĄĆ UDARU? W upalne, słoneczne dni pijmy duże ilości płynów, unikajmy kawy, czarnej herbaty i alkoholu. Nośmy luźne ubrania w jasnych kolorach, chrońmy oczy okularami przeciwsłonecznymi oraz pamiętajmy o nakryciu głowy, jak czapka z daszkiem czy kapelusz. Planujmy wszelkie ćwiczenia w chłodniejszych godzinach. W trakcie prac na zewnątrz powinniśmy robić częstsze przerwy i regularnie uzupełniać płyny. Miłośnicy opalania niech nie przebywają zbyt długo na słońcu, a ciało smarują kremami z odpowiednim filtrem.

Krzyżówka panoramiczna nr 14

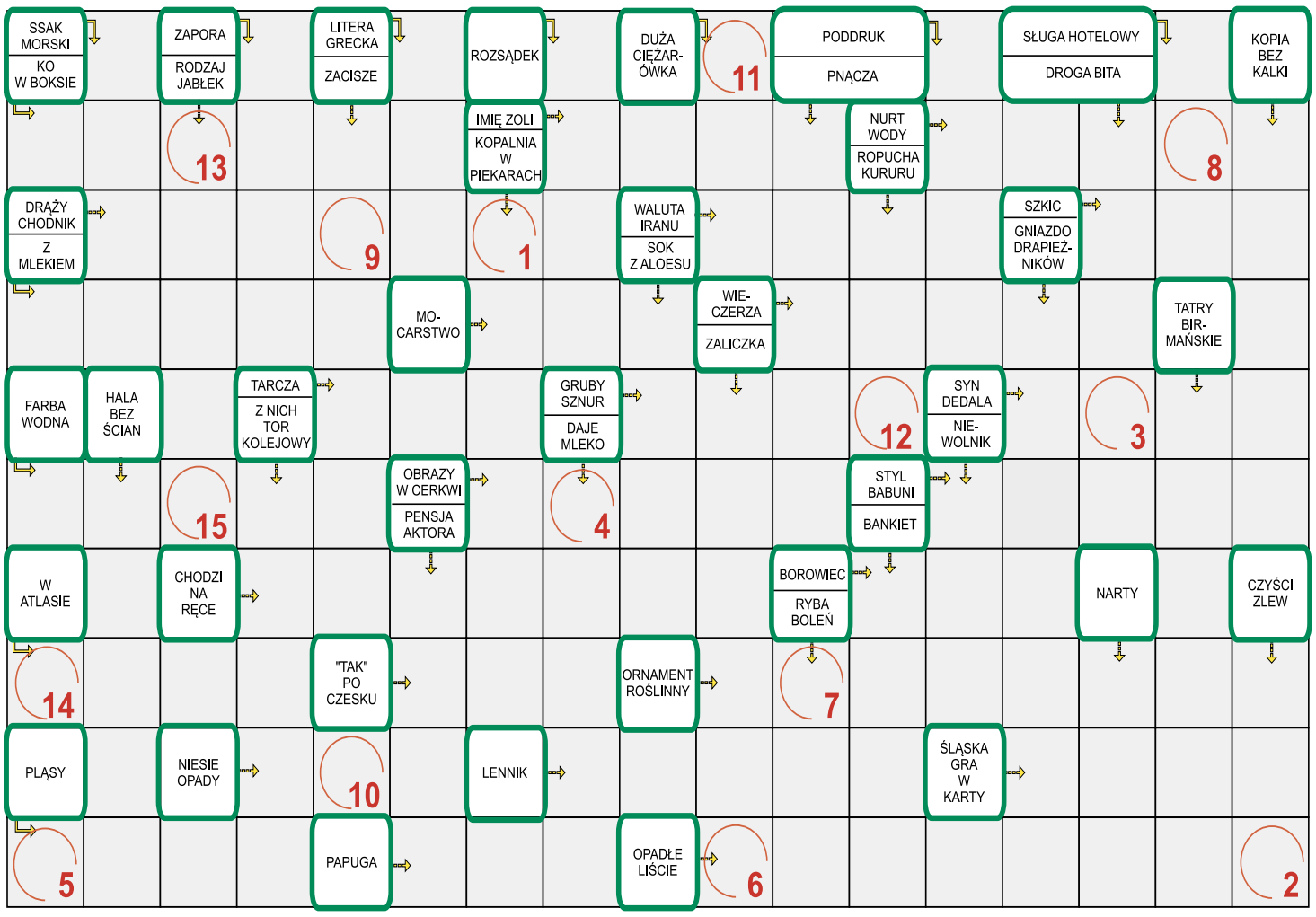

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 dadzą rozwiązanie, które prosimy nadsyłać na adres e-mail: gornik1@wp.pl. Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosujemy nagrodę.

Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmi: **PRACA POZŁACA.** Nagrodę wylosował: **JOACHIM KAWKA.**

PIWO PRZEZ WIEKI

Nasza chmielowa perła

Cudze chwalicie, swego nie znacie – to stare przysłowie powoli odchodzi do lamusa. Coraz częściej doceniamy swoje skarby różnego rodzaju. W tym przypadku tradycyjne rodzime piwo. Ostatnio burmistrz Grodziska Wielkopolskiego wręczył nagrodę specjalną Browarowi Grodzisk. Wyróżnienie to zostało przyznane z okazji 10-lecia jego istnienia. Miasto położone w Wielkopolsce jest historycznie związane z piwowarstwem i to w nim powstał jedyny polski styl.

Dzięki wznowieniu warzenia piwa grodziskiego w miejscu swojego pochodzenia Grodzisk Wielkopolski wrócił na mapę polskiego piwowarstwa. Od czasu reaktywacji Browar Grodzisk angażuje się w życie lokalnej społeczności, wspierając różne wydarzenia kulturalne i sportowe. Lekkie, pszeniczne piwo o delikatnie wędzonym aromacie jest charakterystyczne i rozpoznawalne przez piwoszy w całej Europie. U szczytu popularności pod koniec XIX wieku produkowano go 100 tys. hektolitrów rocznie. Obecnie jest to cztery–pięć razy mniej.

Inny polski browar, w 15 lat po powrocie piwa grodziskiego na rynek, uznał, że warto uhonorować je publikacją. Rzemieślniczy Browar Pinta przygotował książkę „Polskie i wyjątkowe piwo grodziskie – siedem wieków ikony piwowarstwa". Autorzy przeszukali archiwa i biblioteki, jak również skorzystali z pomocy kolekcjonerów, piwowarów i entuzjastów grodziskiego i prawie 40 warzących je browarów. Na 264 ilustrowanych stronach czytelnicy mogą poznać historię piwa grodziskiego od średniowiecza do końca I Rzeczypospolitej. Obserwujemy zmiany w piwowarstwie pod zaborem pruskim, przechodzimy w okres międzywojenny, poprzez trudne czasy II wojnę światowej, po PRL i III Rzeczpospolitą po roku 1989. Ostatnim, dramatycznym etapem w historii „grodzisza" była decyzja w roku 1993 o zaprzestaniu jego produkcji, a następnie jego odrodzenie dzięki wysiłkom piwowarów domowych i browarów rzemieślniczych w XXI wieku.

Wydawnictwo Księży Młyn podkreśla bogactwo treści, w tym materiałów dotąd niepublikowanych, dokumentów archiwalnych i wycinków z XVIII–XX-wiecznej, polskiej i zagranicznej prasy. Dzięki temu książkę można zarówno czytać, jak i oglądać. Jak podkreśla, piwo grodziskie w tej publikacji jest opisywane jako zjawisko społeczno-kulturowe, dzięki któremu życie jest pełniejsze i jaśniejsze.

WYBUCHOWE MANGO

O dużym problemie może mówić AleBrowar z Lęborka. Pod koniec czerwca musiał zamieścić oświadczenie, że wycofuje z rynku konkretną partię piwa Mango Man Sour Ale. Podjął tę decyzję z powodu ryzyka wtórnej fermentacji, która może uszkodzić butelki. W oświadczeniu ostrzega pechowych nabywców przed otwieraniem zakupionych już butelek i gwarantuje rekompensatę. Wycofanie dotyczy konkretnej partii piwa oznaczonej numerem 35/V/19/25, z datą minimalnej trwałości do 16 kwietnia 2026 roku. Browar podkreśla, że decyzja została podjęta w trosce o bezpieczeństwo konsumentów. W swoich mediach społecznościowych musiał też zmierzyć się z krytyką konsumentów, którzy pisali o „wygiętych kapslach".

Browar gwarantuje zwrot środków dla osób, które zakupiły piwo z wycofanej partii. W celu uzyskania rekompensaty należy skontaktować się z firmą poprzez e-mail, pod warunkiem że mamy jeszcze paragon. Producent zapewnia, że wszystkie zgłoszenia będą rozpatrywane indywidualnie.

AleBrowar to polski browar rzemieślniczy założony w 2012 roku. Wyprodukował już 58 piw warzonych w różnych stylach, jak Johnny Sour, Smoky Joe, Hula Hop czy Grim Team. Od 2017 roku, kiedy otworzył własny zakład produkcyjny, warzy rocznie 20 tys. hektolitrów piwa. **MAREK KOWALIK**

Kalejdoskop

W MAJU 2025 ROKU LICZBA ETATÓW W SEKTORZE PRZEDSIĘBIORSTW SPADŁA O 0,8 PROC. R/R, co – jak zauważyli ekonomiści PKO BP – było największym spadkiem od czasów pandemii. W ujęciu miesięcznym etaty zmniejszyły się o 13,5 tys., obejmując głównie przemysł, handel i budownictwo. Przeciętne wynagrodzenie brutto wyniosło 8670,51 złotych, rosnąc o 8,4 proc. r/r, ale spadając o 4,1 proc. m/m, tzn. głębiej, niż wskazywała sezonowość. Według PKO BP tempo wzrostu płac będzie dalej hamować, a w 2026 roku może wynieść 6–7 proc. przy niskim wzroście płacy minimalnej i w sferze budżetowej.

PIXABAY.COM

DOLAR PIERWSZY RAZ OD GRUDNIA 2020 ROKU KOSZTOWAŁ MNIEJ NIŻ 3,63 ZŁOTYCH, miało to miejsce 1 lipca br. i oznaczało, że dolar był o 50 groszy tańszy niż na koniec 2024 roku. Spadek wartości amerykańskiej waluty może być skutkiem spekulacji dotyczących wcześniejszych i głębszych obniżek stóp procentowych w USA. Donald Trump nasila presję na szefa Fed, Jerome'a Powella, którego nazwał „głupią osobą", i domaga się mocnego cięcia stóp. Trump może ogłosić następcę Powella jesienią.

DANE GUS ZA 2024 ROK POKAZUJĄ, ŻE W POLSCE ODDANO DO UŻYTKU OKOŁO 200 TYS. MIESZKAŃ I DOMÓW O ŁĄCZNEJ POWIERZCHNI 17,84 MLN M², co przypomina rekordy z lat 70. Jednak za imponującą skalą budowy kryją się ogromne różnice między gminami. Eksperci RynekPierwotny.pl dla Business Insidera przeanalizowali budownictwo, uwzględniając powierzchnię użytkową, a nie tylko liczbę lokali. W latach 2022–2024 średnio na 100 mieszkańców przypadało 53 m² nowych lokali i domów rocznie. Liderami były między innymi Dziwnów (396 m²), Mielno (293 m²) czy Nadarzyn (286 m²). Tymczasem w wielu gminach, zwłaszcza na wschodzie, aktywność budowlana niemal zanikła. To sygnał możliwego kryzysu demograficznego i rozwojowego. Tak duże zróżnicowanie może pogłębiać istniejące już podziały regionalne i negatywnie wpływać na przyszłość wielu lokalnych społeczności. Potrzebne są szybkie i celowane działania. •

DWUTYGODNIK
NOWY Górnik
PISMO SPOŁECZNO-ZAWODOWE ŚRODOWISKA GÓRNICZEGO

REDAKTOR NACZELNA: Hanna Krzyżowska
Redaguje zespół
WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Górnik"
tel. 500 27 88 66
E-MAIL: gornik1@wp.pl **WWW.NOWYGORNIK.PL**
DRUK: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Nie zwracamy niezamówionych materiałów. Zastrzegamy sobie prawo redagowania publikowanych tekstów. Dalsze rozpowszechnianie całości czy części materiałów opublikowanych na łamach „Nowego Górnika" bez pisemnej zgody wydawcy są zabronione.

Grupa FASING Synergia możliwości

KARBON 2 FASING S.A. MOJ S.A. Grupa Fasing KUŹNIA OSOWIEC KONKO STRATEGICZNY PARTNER

łańcuchy ogniwowe okrągłe i płaskie
kompletne obudowy zmechanizowane
wiertarki
kotwiarki
agregaty hydrauliczne
odkuwki
ogniwa złączne
zgrzebła
trasy przenośnikowe
sprzęgła

www.fasing.pl www.moj.com.pl www.konko.pl

MOJ S.A. Grupa Fasing

TÜV CERT EN ISO 9001 TÜV NORD

MOJ S.A. Katowice

MOJ S.A. oddział Kuźnia Osowiec

Osiedle Zalesie

MOJ S.A. ulica Tokarska 6 40-859 Katowice
tel. 32 604 09 00 fax. 32 604 09 01 e-mail: marketing@moj.com.pl

www.moj.com.pl
www.osiedlezalesie.pl